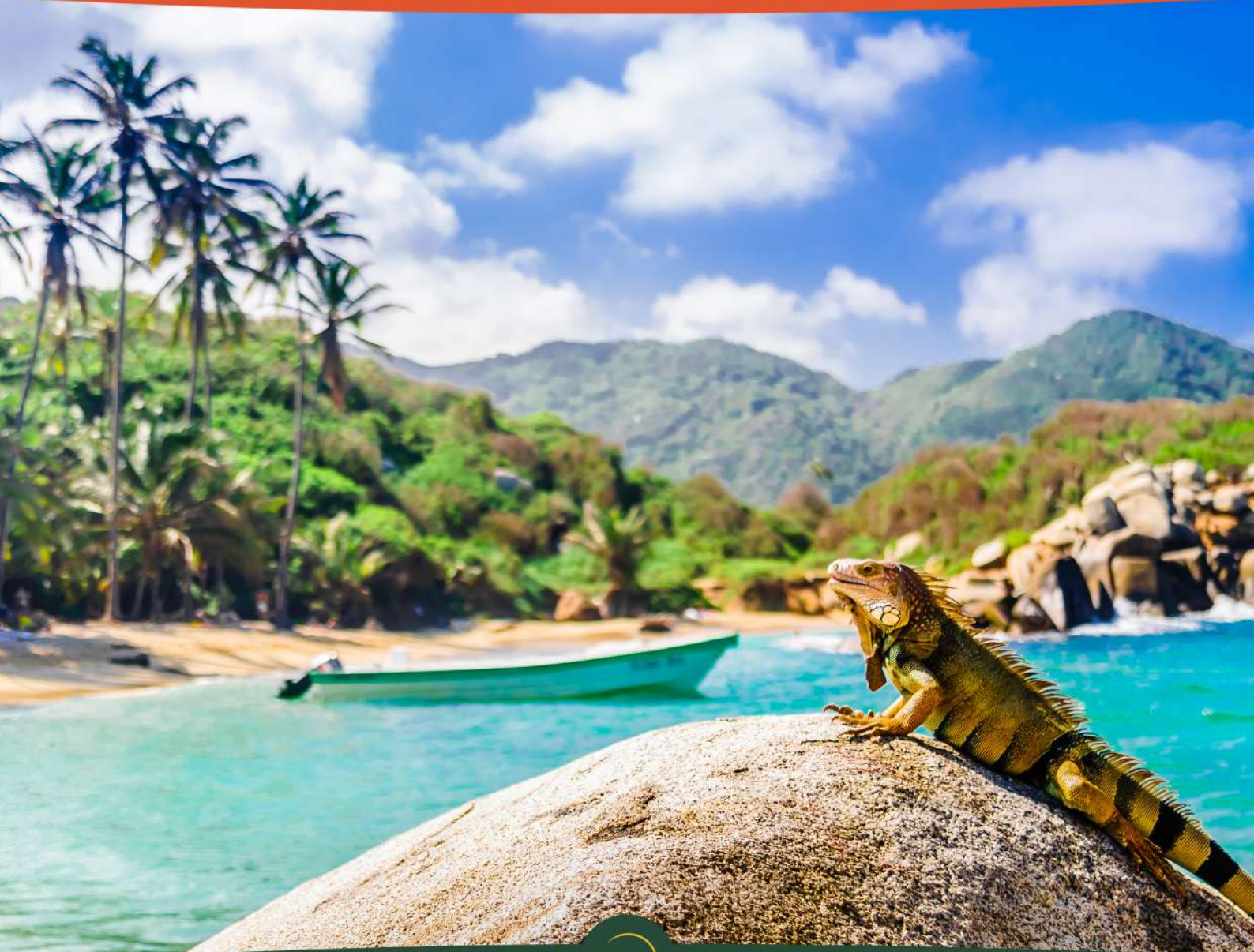




SOUL  
CULTURE

# KOLUMBIA

*Kolumbia – niech żyje życie!*



# KOLUMBIA

*Bogactwo nowych doświadczeń i wakacje w rytmie salsa.*

Kiedy ostatni raz uczyłeś się czegoś nowego? Ile razy w życiu myślisz sobie: w kolejnym roku rozwinę swoje umiejętności w dziedzinie sztuki, muzyki, nowym kroków w tańcu, nowych potrawy? Czas by w końcu to zrobić a Kolumbia jest do tego najlepszym miejscem!



Zabierzemy Cię do Kolumbii pełnej nowych doświadczeń, by pobudzić Twoje zmysły i otworzyć cię na doświadczanie nowego świata. Rozruszamy nasze biodra w czasie nauki salsa i popularnej na wybrzeżu champety, spotkamy się ze sztuką klasyczną i uliczną, zasmakujemy w tradycyjnie uprawianej i parzonej kolumbijskiej kawie, nauczymy się gotować karaibskie dania, wsłuchamy się w śpiewy ptaków, zanurzymy się w bajecznych naturalnych basenach i delikatnych wodach Karaibów, zachwycimy pejzażem atlantyckiego wybrzeża otulonego górami, poznamy niezwykłą kulturę ludu Kogi, który pozostaje w nieustannym połączeniu z bijącym sercem przyrody.



Tak zainspirowani i naładowani tym co nowe, zintegrujemy te doświadczenia w najpiękniejszych miejscach Kolumbii: w sanktuarium tropikalnego lasu i parku narodowym chroniącym dziewiczą przyrodę. W końcu każde nowe doświadczenie wymaga czulej integracji.



*„W Kolumbii mieszkają najsympatyczniejsi Latynosi”* – to zdanie jak refren powtarzało się w ustach każdego podróżnika, którego spotkaliśmy w czasie naszej pierwszej rocznej wyprawy po Ameryce Łacińskiej. My, czyli Maja Hawranek i Szymon Opryszek, ponad dekadę temu wybraliśmy się w drogę, by poznać Latynoamerykę spoza naszych europocentrycznych wyobrażeń. Jej mozaikowy portret stworzyliśmy w naszej pierwszej reporterskiej książce *„Tańczymy już tylko w Zaduszki”*. Odkryliśmy wtedy, że wiele stereotypów o tym kontynencie jest albo w ogóle albo już dawno nieaktualnych.



Kraj, który wydał nam się najbardziej niesprawiedliwie nimi obciążony, to właśnie Kolumbia, wciąż kojarzona z FARC, wojną domową (zakończoną oficjalnie w 2016 roku), przemocą i kartelami narkotykowymi. Te ostatnie skojarzenia odżyły na nowo na fali sukcesu serialu „Narcos”, który opowiada przecież o latach 80. i początku 90. Tymczasem Kolumbia powinna w nas budzić zupełnie inny zestaw skojarzeń. To fenomenalna, zapierająca dech w piersiach i niesamowicie różnorodna przyroda, cudowna i bogata w rozmaite smaki kuchnia (owoce, które nie rosną nigdzie indziej na świecie!), radośni, otwarci ludzie. I ta muzyka, i te tańce! Czego chcieć więcej? Jedyne stereotyp, jaki dla nas okazał się prawdą, to ten powtarzany ustami wszystkich backpackersów – tu rzeczywiście mieszkają najsympatyczniejsi Latynosi na kontynencie, a hiszpański, jakim się posługują, nie tylko ma wyjątkowo piękny, melodyjny akcent, ale wymaga od użytkowników wielkiej uprzejmości. W sklepie nie wypada powiedzieć „kilogram pomarańczy, poproszę”. Do ekspedientki mówi się za to, obowiązkowo z uśmiechem: „czy podaruje mi Pani z łaski swojej kilogram pomarańczy?”





## Co się wydarzy w trakcie wyprawy?

- Ruszysz na trekking przez wzgórza bajkowej doliny Valle de Cocora.
- Poznasz tajniki produkcji kolumbijskiej kawy i posmakujesz różne jej odmiany.
- Spędzisz sylwestrową noc w jednym z najpiękniejszych miast Karaibów – Kartagenie.
- Nauczysz się podstaw salsy i champety od lokalnych mistrzów.
- Wyruszysz na rejs przez karaibskie wyspy Islas de Rosario.
- Będziesz przemierzał tropikalny las pełen zwierząt w jednym z najwspanialszych parków narodowych Ameryki Południowej.
- Poznasz lud Kogi słynący ze swego przywiązania do natury.
- Doznasz głębokiego relaksu wśród dziewiczej przyrody.



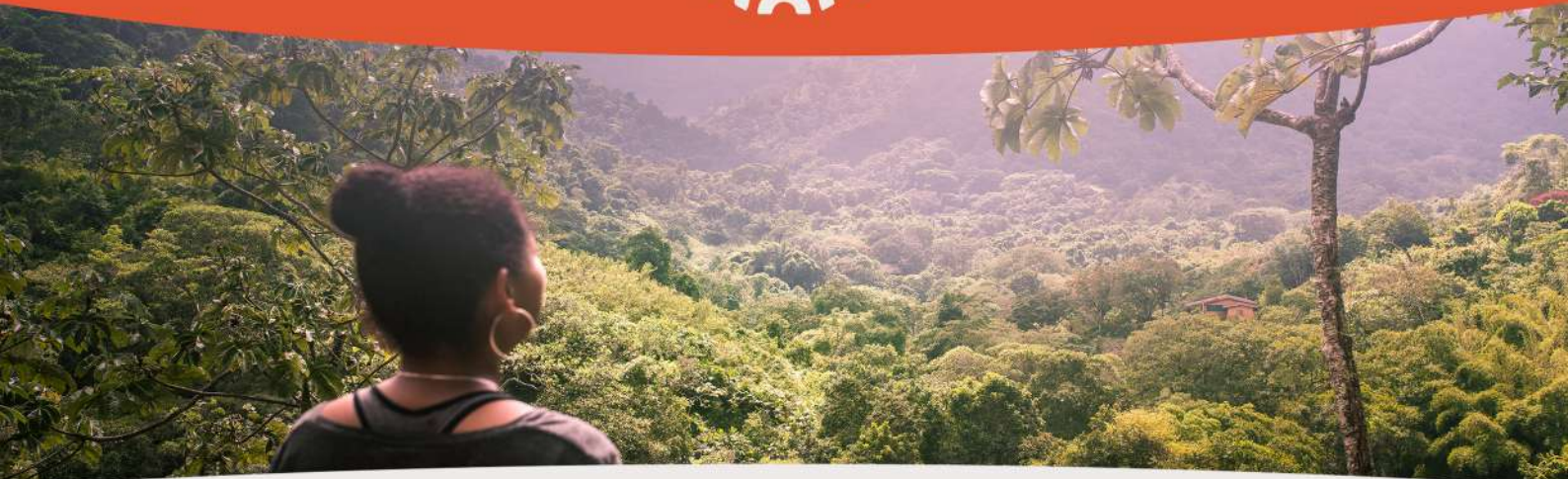
## KARTAGENA

Pod stopami czuć puls historii, nad głową błękit Karaibów, a w powietrzu tajemniczą słodycz soli i starego kamienia – tak wygląda Kartagena, miasto, które zdaje się szeptać opowieści dawnych czasów. W labiryncie murów i brukowanych uliczek każdy zakręt jest jak wers w poetyckim traktacie o miłości i przetrwaniu.

Wyobraź sobie, że w ciepłym świetle poranka spacerujesz przez Ciudad Amurallada – kolonie pastelowych domów i balkonów oprószonych bugenwillami, tak jakby sama przeszłość rozkwitała na kamiennych ścianach. Gdzie indziej znajdziesz więcej ducha dawnych cywilizacji, splatającego się z tętniącym życiem lokalnych rynków, tańcem kolorowych sukien palenqueras i rozmowami przy ulicznych kawiarenkach? Pod murami skrywają się arkady Las Bóvedas, kiedyś lochy, dziś noszące oferujące rękodzieło i pamiątki – świadectwo tego, że nawet mury, które trzymały ludzi w niewoli, mogą dziś tętnić życiem.

Kartagena to także miasto literatury. Gabriel García Márquez zafascynowany jego magią uczynił Kartagenę sceną swoich opowieści. Mówi się, że bywał tu także Ernest Hemingway. Jak mawiają miejscowi – „to miasto stworzone dla ludzi, którzy kochają historie bardziej niż ciszę”. Tu każdy podróżny odnajduje coś innego: jedni spokój, inni natchnienie, a jeszcze inni tylko chwilę, która zostaje w pamięci na zawsze.





## VALLE DE COCORA

Valle de Cocora to dolina położona w sercu kolumbijskich Andów, znana przede wszystkim z wysokich palm woskowych – narodowego symbolu kraju. Rosną tu na rozległych, zielonych zboczach, tworząc charakterystyczny, zapadający w pamięć krajobraz. Rano okolica bywa lekko spowita mgłą, co dodaje jej spokojnego, naturalnego uroku, ale bez przesady i teatralności.

Trasy trekkingowe prowadzą przez otwarte łąki, lasy chmurowe i niewielkie strumienie. To dobre miejsce zarówno na krótszy spacer, jak i całodzienną wędrowkę. Towarzyszy temu śpiew ptaków, świeże, górskie powietrze i szerokie panoramy na okoliczne wzgórza.

To przestrzeń, w której czas zwalnia, a natura otula odwiedzających spokojem. Valle de Cocora zachwyca subtelną harmonią – połączeniem światła, wiatru i zieleni, które razem tworzą oniryczny krajobraz. To idealne miejsce, by odetchnąć głęboko i poczuć prawdziwe piękno kolumbijskich Andów.

Okoliczne miasteczka i plantacje przypominają, że dolina leży w samym sercu kraju kawy. Tutaj ziarna dojrzewają powoli na słonecznych stokach, a ich aromat unosi się nad polami niczym spokojna obietnica ciepła. Wizyta w lokalnej finca to okazja, by spróbować świeżo palonej kawy, usłyszeć opowieści plantatorów i zrozumieć, jak wiele cierpliwości mieści się w każdej filiżance. To smak, który idealnie dopełnia wędrowkę przez zielone krajobrazy Cocory.



## WYBRZEŻE KARAIBSKIE

Park Tayrona to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc karaibskiego wybrzeża Kolumbii, znane z połączenia gęstej, tropikalnej zieleni i szerokich, piaszczystych plaż. Granitowe głazy, palmy i intensywnie turkusowa woda tworzą krajobraz, który od razu kojarzy się z dzikim, naturalnym wybrzeżem.

Park słynie także z wyjątkowego bogactwa fauny i flory. W lasach można spotkać małpy, leniwce, setki gatunków ptaków, płazów i gadów, a w bujnej roślinności rośnie wiele gatunków palm, bromelii i tropikalnych drzew. Bogactwo przyrody w Tayronie wynika z położenia między górami Sierra Nevada a Morzem Karaibskim, dzięki czemu różne ekosystemy przenikają się na niewielkim obszarze.



Region Tayrony, podobnie jak duża część karaibskiej Kolumbii, oferuje też aromatyczną kawę, choć w mniejszej skali niż region andyjski. W niewielkich gospodarstwach położonych bliżej gór Sierra Nevada uprawia się ziarna o delikatnym, czystym profilu. Lokalne kawiarnie w okolicznych miejscowościach często serwują je świeżo parzone – to miły dodatek do wizyty w parku i okazja, by poznać mniej znany, karaibski odcień kolumbijskiej kawy.



## SPOŁECZNOŚĆ KOGI

Lud Kogi, zamieszkujący góry Sierra Nevada de Santa Marta, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych rdzennych narodów Kolumbii. Ich niewielkie, górskie osady wtapiają się w krajobraz, a tradycyjna biała odzież i charakterystyczne torby mochilas stały się symbolem ich kultury. Kogi żyją w sposób bliski naturze, utrzymując wielowiekowe zwyczaje i rytuały, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

Drogi prowadzące do ich wiosek często biegną przez bujne, tropikalne lasy, a odwiedzający mogą spotkać tam ludzi zajętych codziennymi obowiązkami – tkaniem, pracą na roli czy przygotowywaniem posiłków. Ich filozofią życia jest ścisła harmonia między człowiekiem a otoczeniem.

Kultura Kogi jest głęboko związana z przyrodą. Wierzą, że Sierra Nevada jest „sercem świata”, a ich rolą jest jego ochrona. Dlatego dbają o lasy, rzeki i ziemię, traktując je jako integralną część swojej tożsamości. W ich społecznościach widać bogactwo tradycyjnych form wiedzy – od umiejętności zielarskich po sposób gospodarowania w trudnych, górskich warunkach. Film o społeczności Kogi i ich przestaniu nakręcił dla BBC Alan Ereira w 1990 roku – „From the Heart of the World: The Elder Brothers’s Warning”. Można też zobaczyć bardziej współczesną produkcję – „Aluna”.



## KARAIBSKIE RYTMY

Salsa i champeta to dwa najbardziej energetyczne tańce Kolumbii, to muzyka, która nadaje rytm karaibskiemu wybrzeżu. Salsa, znana na całym świecie, w Kolumbii nabiera wyjątkowego charakteru – szybka, żywiołowa i pełna precyzyjnych figur, jest nieodłącznym elementem miejskich parkietów. Champeta natomiast pochodzi z portowej Kartageny i rodowitych społeczności Afro-Kolumbijczyków; jest bardziej surowa, oparta na mocnym rytmie i wyraźnych wpływach afrykańskich oraz karaibskich. Razem tworzą muzyczny pejzaż, który trudno pomylić z czymkolwiek innym.

W Kolumbii ulice miast i nadmorskie promenady często stają się sceną dla spontanicznych tańców. W klubach i barach ludzie ruszają się w rytm muzyki bez zbędnych przygotowań – tu liczy się energia, uśmiech i dobra zabawa. Turyści szybko zauważają, że wejście na parkiet nie wymaga żadnych umiejętności; wystarczy pozwolić się ponieść dźwiękom.






Oba style mają swoje korzenie w różnorodnych kulturach i historiach regionu. Salsa łączy wpływy karaibskie, kubańskie i latynoskie, zaś champeta jest mocno zakorzeniona w tradycjach afrykańskiej diaspory. W ich rytmach słychać opowieści o codziennym życiu, wspólnotcie i celebracji. To muzyka, która nie tylko zachęca do tańca, lecz także pokazuje bogactwo kulturowe kolumbijskiego wybrzeża.

# PROGRAM WYPRAWY

## **DZIEŃ 1** Warszawa – Amsterdam – Bogota – Kartagena

Wylot z Warszawy wczesnym rankiem i przelot do Kolumbii przez Amsterdam. Przylot do Kartageny po południu.

Cartagena – zwana perłą w koronie Karaibów, to miejsce gdzie od razu poczujemy tropikalny klimat, kolonialną atmosferę i karaibskie rytmy. Wieczorem wybierzemy się na mały spacer po starym mieście – Ciudad Amurrallada, które pamięta czasy, kiedy Cartagena była jednym z najważniejszych karaibskich portów.

-  **Dystans:** Lot samolotem
-  **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Kartagenie
-  **Wyżywienie:** Kolacja w restauracji

## **DZIEŃ 2** Kartagena

Po spokojnym śniadaniu ruszymy na spacer po kultowej dzielnicy Getsemani, artystycznej, klimatycznej i ozdobionej niesamowitymi muralami. Z pewnością odwiedzimy galerię sztuki Arte Getsemani, może spotkamy też jednego z twórców należących do kolektywu. Stare miasto to także ulice pełne sklepików ze wspaniałym kolumbijskim rękodziełem.

Spacerując ulicami miasta z pewnością zatrzymamy się w „Café Havana”, w której niegdyś bywał sam słynny amerykański pisarz i dziennikarz Ernest Hemingway. Zjrzymy do jednego z jubilerów, by zobaczyć szmaragdy – minerały, z których eksportu słyną Kolumbijczycy.

....





....

Co prawda wydobywa się je w innych, odległych prowincjach, ale tutaj nie ma jubilera, który by się nimi nie pochwalił. Cartagena słynie też z zabytków wpisanych na listę UNESCO, m.in. górującego nad miastem fortu Castillo de San Felipe de Barajas, zbudowanego na ruinach pierwszego, zrabowanego przez znanego nam korsarza Francisca Drake'a, w XVII wieku.

A wieczorem poznamy karaibskie rytmy. A z kim lepiej się ich nauczyć niż z lokalnymi tancerzami? Cartagena rusza się w rytm salsy, cumbii, porro, merengue i reggaetónu, ale to champeta stanowi najbardziej charakterystyczny tutejszy taniec. Każda karaibska wyspa z okolicy nadaje mu swój twist. Pod czujnym okiem lokalnych mistrzów tańca nauczymy się podstaw i ruszymy w... champetę!

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Kartagenie

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, kolacja w restauracji

---

### **DZIEŃ 3** Kartagena – Islas de Rosario

Przed nami dzień w rytmie morza. Wyruszymy ku archipelagowi Islas de Rosario – grupie 28 wysp rozsianych wśród karaibskich wód, z których większość tętni gwarem turystycznych łodzi i dźwiękiem DJ-skich setów. My jednak wybierzemy inną drogę. Zamiast „island hoppingu” wybierzemy ciszę – i dotrzemy na maleńką wyspę Coralina.

....





....

Niewielka plaża, zieleń i naturalna architektura stapiają się tu w harmonijną całość. To przestrzeń, w której czas zwalnia, a morze i wiatr stają się jedynym towarzystwem.

Dzień spędzimy zanurzeni w tej ciszy – z dala od zgiełku, ale blisko wszystkiego, co naprawdę istotne.

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Kartagenie

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch na wyspie

---

## DZIEŃ 4 Kartagena

Zanim zaczniemy sylwestrowe szaleństwo, zanurzymy się smaki karaibskiej kuchni. Najpierw wspólnie pójdziemy na targ, by wybrać niezbędne składniki, a potem, pod okiem mistrza kuchni ruszymy do kuchni. Warsztaty kulinarne kuchni karaibskiej to aromatyczna podróż przez smaki regionu, gdzie soczyste owoce, świeże ryby i intensywne przyprawy spotykają się w kolorowych daniach. Nauczymy się przygotowywać klasyczne potrawy, odkryjemy tajniki łączenia egzotycznych składników i poznamy historie kryjące się za tradycyjnymi recepturami.

Sylwestrowa noc w kolumbijskiej Kartagenie to eksplozja kolorów, muzyki i karaibskiej energii. Stare Miasto rozświetlają tysiące lampek, a uliczki wypełnia zapach tropikalnych potraw i dźwięki salsy. Mieszkańcy i turyści wspólnie świętują na placach, nadmorskich bulwarach i na murach obronnych, skąd rozciąga się niezapomniany widok na fajerwerki odbijające się w wodach Morza Karaibskiego. To idealne miejsce, by powitać Nowy Rok w rytmie radości, ciepła i gorącej, latynoskiej atmosfery.

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Kartagenie

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch i kolacja w restauracji





## DZIEŃ 5 Kartagena – Minca

Po śniadaniu opuszczamy Kartagenę i ruszamy w głąb lądu, w stronę gór Sierra Nevada de Santa Marta. Naszym celem jest Minca niewielka, tonąca w zieleni wioska ukryta wśród lasów deszczowych, śpiewu ptaków i zapachu kawy unoszącego się w powietrzu. To miejsce, które działa jak balsam, spowalnia, wycisza, pozwala złapać oddech po intensywnych dniach.

Zamieszkamy w kameralnym, leśnym sanktuarium położonym na wysokości 660 m n.p.m., wciąż z dala od turystycznego zgiełku. Czas tu biegnie inaczej: można wyruszyć na piesze wędrówki wśród tropikalnych drzew, usiąść z książką w hamaku albo po prostu słuchać, jak las opowiada swoje historie.

 **Dystans:** Przejazd 250km, 5h

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Minca

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, kolacja w restauracji

---

## DZIEŃ 6 Minca

Dzień relaksu nad wodospadami Marinka i Escondida. Przed nami kąpiele w krystalicznie czystych wodach naturalnych basenów u podnóża wodospadów, w otoczeniu zieleni tropikalnego lasu i odgłosów przyrody. To również idealne miejsce na nieśpieszny lunch.

Na zakończenie dnia czeka nas wizyta na plantacji kakao, gdzie poznamy historię czekolady u jej źródła, spróbujemy ziaren ukrytych w ciężkich owocach kakaowca i pozwolimy sobie na chwilę spokoju, wsłuchując się w rytm natury i smakując jej najprostszą przyjemność.

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Minca

 **Wyżywienie:** Śniadanie i lunch podczas wycieczki





## DZIEŃ 7 Park Tayrona


Po śniadaniu udamy się bezpośrednio w okolice Parku Tayrona. To jeden z najpopularniejszych parków narodowych Kolumbii – miejsce, gdzie dżungla spotyka się z karaibskim wybrzeżem. Mieszkają tu m.in. leniwce, różne gatunki małp, prawie 400 gatunków ptaków. Znajdziemy tu malownicze zatoczki z niewielkimi plażami i palmami kokosowymi, a za plecami będziemy mieli rozbrzmiewający dźwiękami las równikowy i pasmo gór Sierra Nevada de Santa Marta.

Rejon Parku Tayrona od czasów prekolumbijskich zamieszkały jest przez ludność Kogi. Ta wyjątkowa grupa etniczna, która żyje w głębokim połączeniu z naturą. Liderzy społeczności od dziesięcioleci przywiązują dużą uwagę do edukacji o zagrożeniach płynących w działalności człowieka. Film o ich kulturze i przestaniu nakręcił dla BBC Alan Ereira w 1990 roku – „From the Heart of the World: The Elder Brothers’s Warning”. Można też zobaczyć bardziej współczesną produkcję – „Aluna”.

Dziś powędrujemy (ok. półtorej godziny) przez tętniącą życiem dżunglę, pełną bujnej roślinności, zapachów i odgłosów natury w kierunku pradawnej osady Tayku, na pierwsze spotkanie z mądrością Kogi. Zasiądziemy wraz z członkami społeczności pośrodku tradycyjnych chat, a Mama – duchowy przywódca – podzieli się z nami swoją wizją świata, które otwiera serce na starożytną mądrość przekazywaną z pokolenia na pokolenie. To doświadczenie głębokiego kontaktu z naturą, tradycjami przodków oraz spokojem, który towarzyszy ścieżkom „Starszych Braci”.

Po spotkaniu z Mamą zejdziemy z powrotem do Calabazo, skąd zaczęliśmy wędrówkę, a następnie udamy się na Playa Los Cocos, gdzie posilimy się nad brzegiem Morza Karaibskiego.

 **Dystans:** Przejazd 25km, 0:45h

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Parku Tayrona

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch w restauracji





## DZIEŃ 8 Park Tayrona

Ten dzień poświęcimy na jeszcze głębsze zanurzenie się w kulturę i wierzenia Kogi, jednego z ostatnich ludów, które wciąż żyją w głębokim połączeniu z naturą i duchowym porządkiem świata. Wyruszymy rano w stronę gór Sierra Nevada de Santa Marta, by dotrzeć do wioski Tungueka.

Czeka nas spokojna, krajobrazowa wędrówka wśród bujnej zieleni i górskich dolin, ścieżkami, którymi od wieków poruszają się Kogi (ok. 9km). Po drodze zobaczymy pozostałości dawnych osad oraz tradycyjne, stożkowate domy zbudowane z drewna, gliny i liści palmowych. To przestrzeń, w której natura i człowiek nadal stanowią jedność.

Podczas wizyty będziemy mieli możliwość rozmowy z członkami społeczności (z pomocą tłumacza). Posłuchamy o ich codziennym życiu, rytuałach i sposobie patrzenia na świat. Lunch zjemy nad brzegiem Rio Ancho – posiłek przygotowany z lokalnych składników, w rytmie dnia, który płynie tu wolniej.

Po powrocie czas na odpoczynek – chwila ciszy na plaży, szum fal i refleksje. Spotkanie przypomina nam, że podróż to nie tylko przemieszczanie się w przestrzeni, ale też w głąb siebie. Słowa Kogi o równowadze i wdzięczności będą brzmiały w nas długo po powrocie.

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Parku Tayrona

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch





## DZIEŃ 9 Park Tayrona

Po śniadaniu wyruszymy na kolejną wędrówkę, tym razem w głąb tropikalnego lasu deszczowego. Dwugodzinny szlak poprowadzi nas przez soczystą zieleń, wśród zapachu wilgotnej ziemi i śpiewu ptaków. Nasz przewodnik opowie o roślinach leczniczych, które rosną tu od wieków, i pomoże wypatrzeć małpy, jeśli będą w pobliżu.

Szlak prowadzi wzdłuż plaż La Gumarra i Arenilla, aż do naturalnego basenu ukrytego pośród skał, gdzie zatrzymamy się na kąpiel w krystalicznej wodzie. Potem dotrzemy do plaży Cabo San Juan del Guía, jednego z najbardziej malowniczych miejsc Parku Tayrona. Zjemy tu lunch z widokiem na morze i zostaniemy jeszcze chwilę, by po prostu cieszyć się ciszą i spokojem tego miejsca.




Po południu wrócimy do hotelu na odpoczynek.

-  **Dystans:** Trekking 2h
-  **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Parku Tayrona
-  **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch



## DZIEŃ 10 Park Tayrona – Armenia – Salento

Po śniadaniu ruszamy w drogę do Santa Marty, skąd polecimy, z przesiadką w Bogocie, do Armenii, położonej w górach stolicy regionu Quindio znanego z produkcji kawy.

-  **Dystans:** Przejazd 50km, 1h; przelot 4h; przejazd 40km, 1h
-  **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Salento
-  **Wyżywienie:** Śniadanie i kolacja w hotelu




## DZIEŃ 11 Salento

Czas zatopić się w zjawiskowej i spowitej mgłą kolumbijskiej przyrodzie Valle de Cocora! Po śniadaniu przejedziemy do Salento. To sielskie, skąpane w zieleni miasteczko, zapewnia doskonały wgląd w życie prowincjonalnej Kolumbii. Po śniadaniu udamy się do jednej z kawiarni wokół uroczego ryneczku w Salento. Tu kawa oraz obowiązkowy świeżo wyciskany sok z pomarańczy będzie smakować najlepiej. Później wybierzemy się na krótki trekking do kameralnego gospodarstwa kawowego prowadzonego na niewielką skalę. Wizyta pozwoli nam poznać tradycję oraz technologię przygotowania tego kultowego napoju.

Po powrocie do Salento zagramy w tutejszą narodową grę barową – tejo. Na kolację kolejny lokalny specjał – pieczony pstrąg z obowiązkowymi patacones, czyli smażonymi frytkami z banana.

 **Dystans:** Przejazd 25km, 0:45h

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Salento

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, kolacja w restauracji

---

## DZIEŃ 12 Salento

Nieopodal Salento rozciąga się Valle de Cocora, dolina, która zachwyca rzeźbą terenu i niesamowitą barwą światła. Krajobraz to mozaika tropikalnego lasu, górskich strumieni, strzelistych palm woskowych. Te ostatnie – palma de cera – to narodowe drzewo Kolumbii, występuje tylko tutaj i w sąsiednim Peru. Mocnych wrażeń dostarczy nam już sama kręta trasa z Salento. Pokonamy ją amerykańskimi jeepami z lat 50-tych, zwanymi przez lokalnych farmerów „mechanicznymi mułami” albo po prostu Willys (ok. 30 minut jazdy).

....





....

W Valle de Cocora wyruszymy na trekking. Dotrzemy do sanktuarium kolibrów, ptaków, które zachwycają nie tylko barwą, ale też umiejętnością lotu – to jedyne ptaki na świecie, które potrafią latać do tyłu! W Kolumbii można spotkać najwięcej gatunków kolibrów na świecie – drobnych, lśniących w słońcu ptaków, które tylko z pozoru wydają się delikatne. W rzeczywistości to zadziorne stworzenia a nawet dosyć agresywne stworzenia. Wizyta w sanktuarium będzie również niepowtarzalną okazją by sfotografować te szybkie i nieuchwytne stworzenia. Któż nie chciałby złapać w kadrze barwnego kolibra?



**Dystans:** Trekking 12km, 4-5h, przewyższenie 620m



**Nocleg:** Nocleg w hotelu w Salento



**Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, lunch w restauracji

---

## DZIEŃ 13 Salento – Armenia – Bogota

Po spokojnym śniadaniu i pożegnalnej kawce w jednej z lokalnych kawiarenek, ruszymy z powrotem do Armenii. Tu wsiądziemy do samolotu, który zabierze nas do Bogoty., gdzie wsiądziemy w samolot do Bogoty (lot trwa ok. 1,5 godziny).

Bogota to wyjątkowo przytłaczająca latynoska stolica. Na dodatek słynie z nieprzyjemnej pogody – mówi się, że pada tu przez dwa na trzy dni tygodnia – i ogromnych korków. Po przylocie ruszymy do centrum i przejedziemy się uliczkami postkolonialnej dzielnicy La Calendaria.

....





....

Naszym celem będzie spotkanie z twórczością Francisco Botero. To najbardziej znany współczesny malarz i rzeźbiarz kolumbijski, którego abstrakcyjne dzieła słyną z groteskowych i humorystycznych elementów. Zwykle przedstawia na nich korpulentne, jakby nadmiernie powiększone postacie a jego styl jest nie do podrobienia. Z ciekawością odwiedzimy jego muzeum, gdzie można zobaczyć między innymi jego charakterystyczną wersję Mony Lisy.

 **Dystans:** Przejazd 25km, 0:45h; przelot 1,5h

 **Nocleg:** Nocleg w hotelu w Bogocie

 **Wyżywienie:** Śniadanie w hotelu, kolacja w restauracji

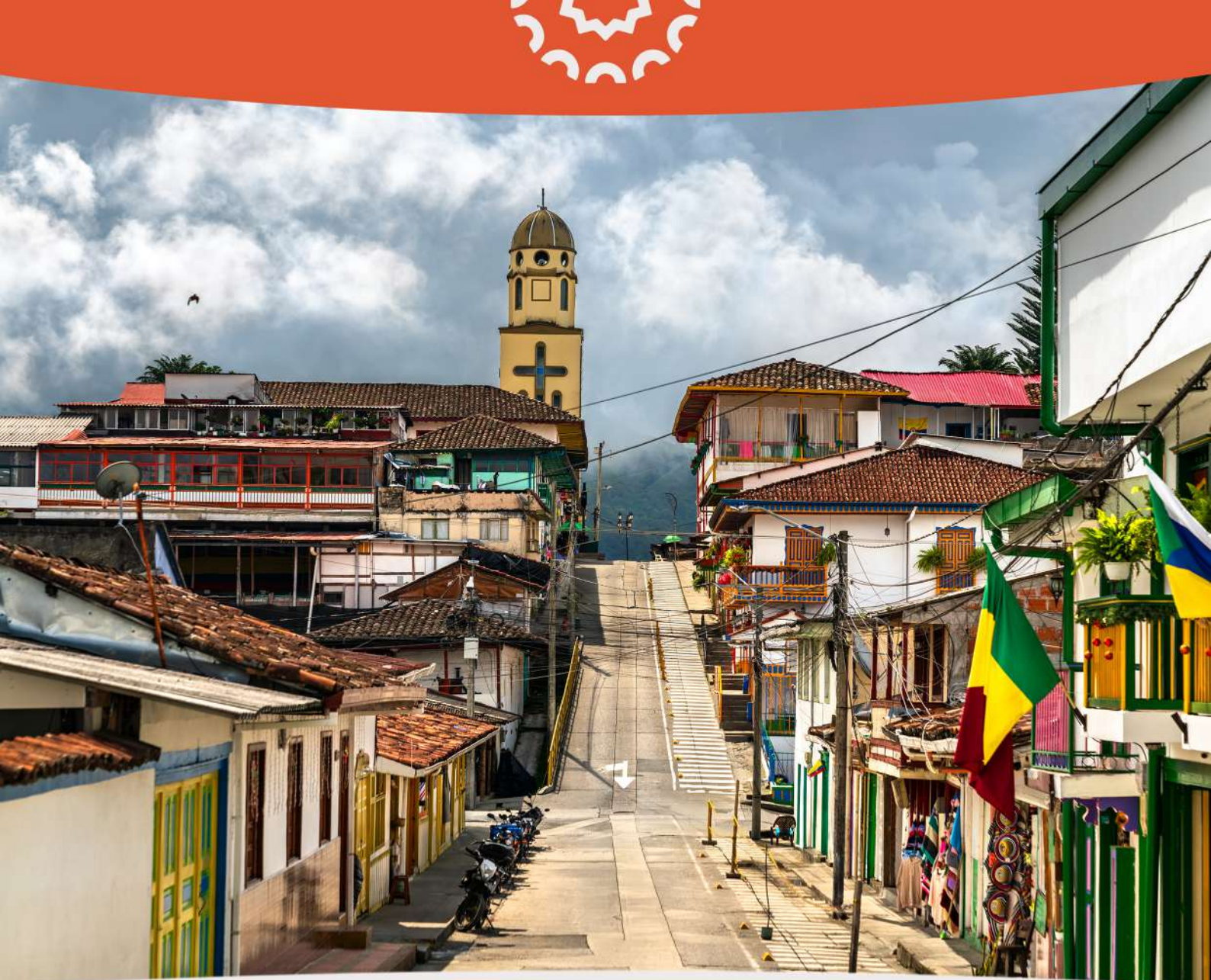
---

## **DZIEŃ 14** Bogota – Warszawa

Przelot do Warszawy z przesiadką w Amsterdamie. Przylot do Polski późnym popołudniem.

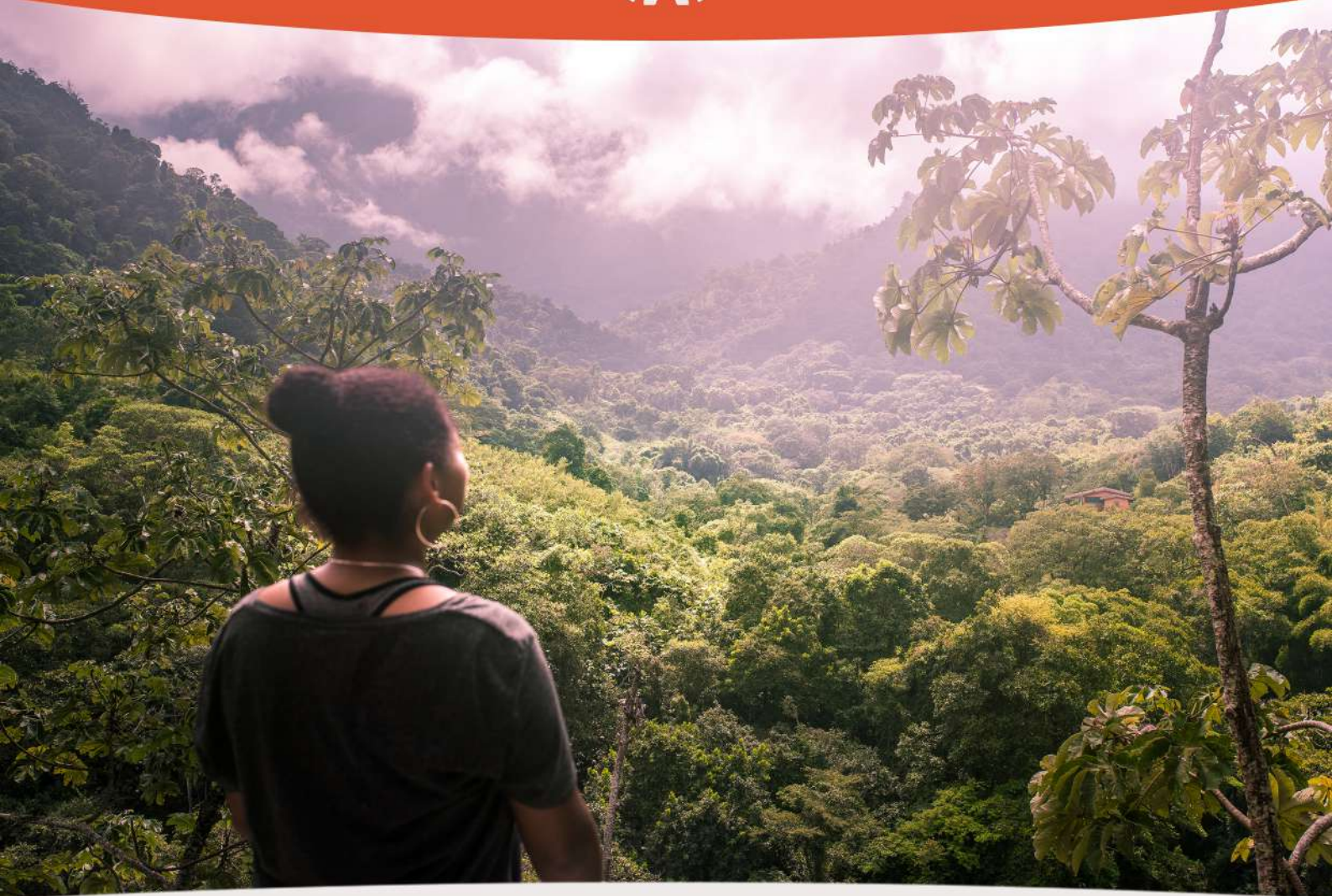
 **Dystans:** Przelot samolotem





## KOLUMBIA: MAPA I POGODA

Zimowa pora sucha trwająca od grudnia do marca to najlepszy czas na wyjazd do Kolumbii. Jako, że jest to bardzo zróżnicowany geograficznie kraj, należy się spodziewać wahań temperatur. W Bogocie (stolica jest położona w Kordylerze Wschodniej Andów na wysokości 2640 m n.p.m) temperatury oscylują wokół – od ok. 10°C, pogoda jest niezwykle dynamiczna i zmienna. W Salento możemy się spodziewać około 20°C, a w Cartagenie i na wybrzeżu karaibskim nawet 30°C. Do Kolumbii trzeba zatem zabrać ze sobą zestaw od bikini do lekkiej puchówki.



## KONDYCJA FIZYCZNA I SZCZEPIENIA

Wyprawa wymaga średniej kondycji fizycznej. Zaplanowane trekkingi oraz spacerunki nie są trudne. Od osób udających się do Kolumbii bezpośrednio z Polski nie są wymagane żadne szczepienia obowiązkowe (obligatoryjne). Zaleca się standardowy zestaw szczepień: WZW A i B, dur brzuszny, tężec, krztusiec, błonicę, polio. MSZ zaleca również szczepienie na żółtą febrę, choć nie jest ono obowiązkowe. W Kolumbii występuje malaria, denga oraz zika – ochrona przed komarami jest bardzo istotna. W sprawie szczegółowej i aktualnej informacji dotyczącej szczepień należy kontaktować się z wojewódzką stacją sanitarno-epidemiologiczną lub specjalistą ds. medycyny tropikalnej.

## CENA I TERMIN

Aktualne ceny i termin dostępne na stronie wyprawy  
[Kolumbia – niech żyje życie!](#)

 kliknij w link

### Zarezerwuj ze zniżką!

Otrzymaj rabat, rezerwując wyprawę jako jedna z pierwszych osób lub dla kilku uczestników.

## WLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- loty wewnętrzne w w Kolumbii
- zakwaterowanie w hotelach 4\* w pokojach 2-os. z łazienką
- transport autokarowy oraz autami 4x4
- odżywcza lokalna i międzynarodowa kuchnia (dwa posiłki dziennie zgodnie z programem)
- opieka lokalnego przewodnika
- opieka polskojęzycznego znawcy regionu Soul Travel, Szymona Opryszka
- informacje praktyczne przed wyprawą
- ubezpieczenie Turystycznego Funduszy Gwarancyjnego i Turystycznego Funduszu Pomocowego
- ubezpieczenie KL – 150 000 EUR, NW – 16 000 PLN, BAGAŻ – 1600 PLN
- **3% dochodów wspiera projekty lokalne**



## NIEWLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- bilet lotniczy Warszawa – Bogota – Warszawa
- na opłaty do wejść do obiektów, donacje dla lokalnej społeczności, oraz na napiwki należy przeznaczyć 320 USD (płatne przewodnikowi na miejscu)
- posiłki poza wskazanymi w programie oraz napoje (w tym alkoholowe i gazowane)
- dodatkowe ubezpieczenie wyprawy od Kosztów Rezygnacji
- wydatki osobiste, inne aktywności nie ujęte w programie

---

## ORGANIZATOR:

Soul Travel

NIP: 6222354457

REGON: 251604717

Wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystycznych

Marszałka Województwa Wielkopolskiego: 696

Gwarancja Ubezpieczeniowa UNIQA o numerze: 2665169580

### INFORMACJE I ZAPISY:

[kontakt@soultravel.pl](mailto:kontakt@soultravel.pl) (zalecany kontakt)

tel: 0048 501 023 258 Renata Sabela

